

Dolar umacnia się w pierwszych godzinach handlu poniedziałkowej sesji na rynku walutowym. Jak bumerang wracają obawy inwestorów dotyczące kwestii odnowienia problemów zadłużenia strefy euro.

W piątek agencja ratingowa Fitch Ratings obniżyła rating zobowiązań dla Grecji. Z kolei Standard & Poor's obniżyła perspektywy dla Włoch ze stabilnej na negatywną ze względu na ryzyko rządowego planu obniżenia zadłużenia. Euro znajdzie się pod presją w tym tygodniu wśród obaw, że Grecja będzie potrzebowała restrukturyzacji zadłużenia, jak i z powodu obaw braku porozumienia między niektórymi urzędnikami UE i Europejskiego Banku Centralnego. Wspólna waluta zanotowała w tym miesiącu już 4,2% spadek. Odwrot inwestorów od długich pozycji w euro, rozpoczął się po tym, jak prezes EBC Jean-Claude Trichet zasugerował, że podwyżki stóp procentowych nie przyjdą tak szybko i tak często, jak rynek przewiduje.

Na rynku EUR/USD obserwujemy spadek notowań pary walutowej. Z technicznego punktu widzenia zbliżamy się do ważnego poziomu wsparcia na wysokości 1,4000. W związku z tym w najbliższym czasie można spodziewać się osłabienie presji podażowej, jednak w dłuższym horyzoncie czasowym stery powinny trzymać nadal niedźwiedzie. Jeżeli ta bariera zostanie przełamania, droga w rejon 1,3850 zostanie otwarta.

Na rynku GBP/USD także strona podażowa determinuje wahania kursu. Obecnie znajdujemy się pod oporem 1,6300. Oznaczać to może, że należy spodziewać się w dalszym ciągu przewagi ze strony niedźwiedzi. Spadek w rejon 1,6100 jest realny.

W przypadku pary USD/JPY obserwujemy przewagę ze strony byków. W związku z tym należy oczekiwać wzrostu notowań. Teraz dynamika wzrostu powinna zdecydowanie zmaleć, ponieważ w okolicy znajduje się ważny poziom oporu na wysokości 82,30. Dopóki znajdujemy się nad wsparciem 81,50, dopóty ponowny test tego poziomu(82,30) jest prawdopodobny.

Na rynku USD/CHF pojawiły się pierwsze próby zmiany trendu. Póki, co zakończyły się one niepowodzeniem, ale byki nie powiedziały jeszcze ostatniego zdania. Wsparcie 0,8780 pomoże w utrzymaniu równowagi, jednak przełamanie tego wsparcia będzie oznaczać bezwzględną przewagę niedźwiedzi i wydłużenie fali spadkowej do 0,8700 będzie prawdopodobne. Niemniej, teraz znajdujemy się nad wsparciem, dlatego należy oczekiwać kontynuacji wzrostu notowań.

Również na rynku USD/PLN większą aktywność wykazują byki, które ciągną mocno kurs w górę. Opór 2,8000, może skłonić inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym może wystąpić niewielka korekta spadkowa. W dłuższej perspektywie możliwa jest dalsza dominacja byków, co może wpłynąć bezpośrednio na wydłużenie fali wzrostowej do 2,8400(po uprzednim przełamaniu oporu 2,8000).

Na rynku EUR/PLN obserwujemy konsolidację notowań. Ostatnio kurs pary EUR/PLN przełamał linię trendu spadkowego, dlatego ten incydent doprowadził do zdecydowanej zmiany tendencji. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 3,9100. Jeżeli utrzymamy się nad tym poziomem to możemy spodziewać się niewielkiego wzrostu notowań do 3,9300. W przeciwnym wypadku możliwe jest pogłębienie korekty do 3,9100.

Krzysztof Wańczyk FTS Capital Group